feok II Warszawa, dn. 22 listopada 1936 r. Ńr. Aj

POLSKA

P O L E S I E

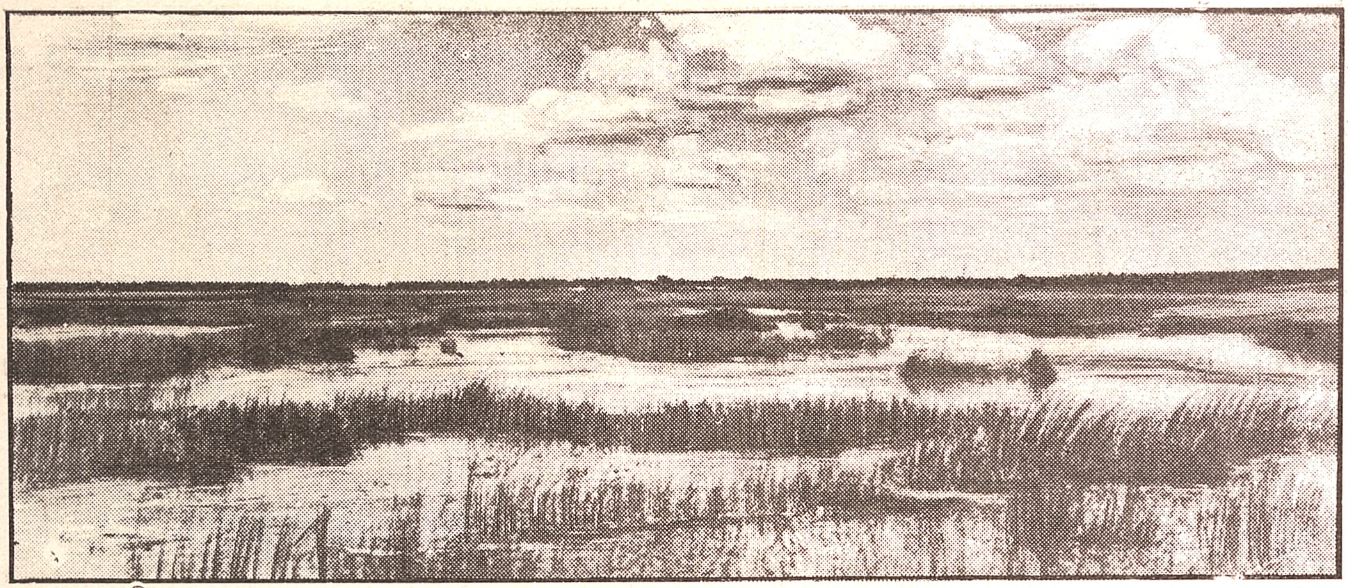


Dziewczyny poleskie Wytw. Film. „Awangarda".

W całości polskiego krajobrazu równiny zajmują miejsce dominujące, gdyż przeszło trzy czwarte obszaru Polski znajduje się poniżej 200 metrów ponad poziom morza, co nadaje jej wybitny charakter kraju nizinnnego.

Jedną z takich najobszerniejszych, najgłębszych i najciekawszych nizin jest nizina poleska, tworząca szeroką kotlinę, ciągnącą się po obu stronach rzeki Prypeci, między Bugiem i Dnieprem. W czasach przedhistorycznych, w epoce lodowej, po cofnięciu się załamu olbrzymiego lodowca, nieckę poleską napełniły masy wód, o których wspomina jeszcze starożytny historyk grecki — Herodot, zowiąc je morzem, zaś znajdujący się w Akademii Krakowskiej dokument zaświadcza o znalezieniu w błotach powiatu Owruckiego szczątków okrętu, okutych żelazem. Olbrzymie to jezioro podsycały liczne potoki i zamulały go jednocześnie, znosząc doń z sąsiednich wyżyn zwały ziemi, które podnosiły powierzchnię dna, skutkiem czego z biegiem wieków jeden wielki rezerwoar wodny zamienił się w szereg pomniejszych zbiorników.

Dzisiejsze nasiąkłe wodą i porosłe lasem Polesie, to królestwo bagien, moczarów, trzęsawisk, bajorów i błot, przeplatanych małymi jeziorkami i ogromną liczbą leniwie płynących rzek i rzeczek, rozwidlających się w tysiące ramion i odnóg, które z kolei łączą

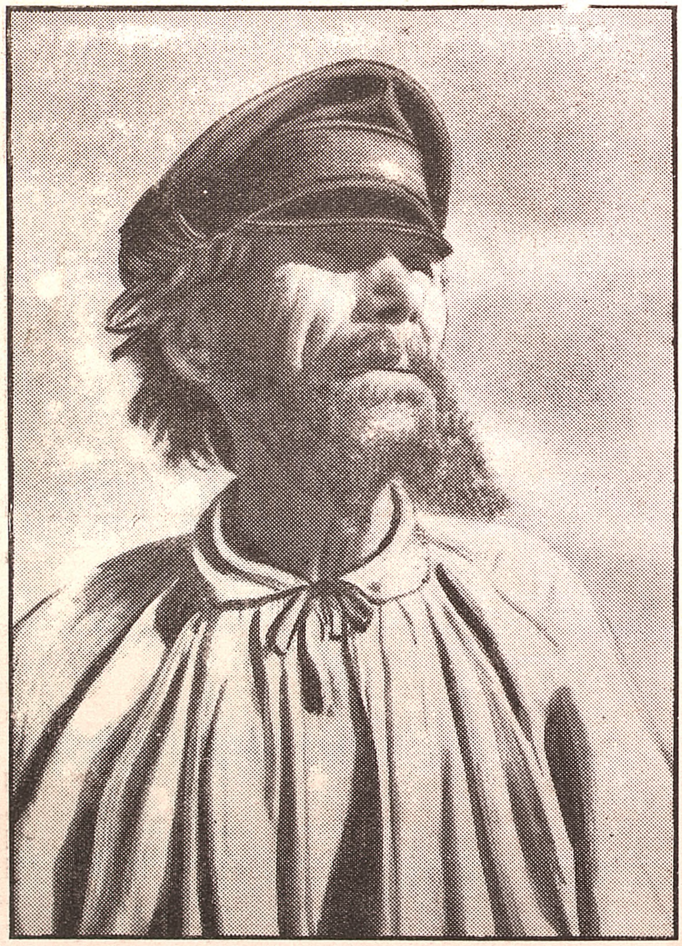


Typowy widok błot poleskich. Wytw. Film. „Awangarda".

się ze sobą w jeden, rozległy, senny labirynt wodny. Jak okiem sięgnąć widać tu tylko błękitno-szare rozlewiska, porosłe łozą, rokitą i oczeretem, a opalowe, puszyste mgły przezroczystym, białawym welonem zasłaniają dalekie horyzonty lub otulają pnie i korony pławiących się w wodzie lasów. Tylko krzyki niezliczonych rzesz dzikiego ptactwa ożywiają drzemiącą okolicę. Podczas wiosennych roztopów i jesiennych powodzi, cała ta przestrzeń wodna powiększa jeszcze **swój obszar, zatapiając w sobie niżej położone niziny, a nad ciągnącą się w nieskończoność płaszczyzną wód, niby wyspy, sterczą wyższe, porosłe mieszanym lasem pagóry i piaszczyste, czubate kępami olszyny — wy'dmy.**

Dziki, pełen niesamowitego uroku kraj ten obejmuje około 45 tys. kilometrów^2, czyli prawie ósmą część całego terenu Polski, a więc i obszar większy od takich państw, jak: Dania, Szwajcaria, Belgia, Ho-





Stara poleszuczka. Wytw. Film, „Awangarda". Stary poleszuk.

landia i całego szeregu- pomniejszych. Poza osobliwością krajobrazu jest on przede wszystkim niezmiernie ciekawy, jako rezerwat pierwotnego bytowania ludzkiego, społecznego i gospodarczego, w postaci, takiej, jakiej się już w innych częściach Europy i Polski nie spotyka.

Wspaniale wydana książka „Polesie" z cyklu „Cuda Polski", pióra tak znanego i sławnego pisarza, jak F. A. Ossendowski, dalej ślicznym, barwnym i plastycznym językiem pisane powieści Weyssenhoffa, wreszcie wykonany przez wytwórnię „Awangarda", ą odznaczony złotym medalem na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Kinematograficznej w Wenecji, film p. t. „Polesie — kraina smętnych pieśni", dadzą i z daleka pewne pojęcie o szacie i duszy tej nastrojowej krainy.

Kotlina poleska jest ograniczona od północy pojezierzem litewskim, od południa wyżyną podolską i płytą ukraińską, od zachodu wododziałem Bngu, od ne „Polesie Suche", które jest głównym siedliskiem ludności, zamieszkującej ten kraj, i gdzie nagromadziło się stosunkowo najwięcej miejscowych zabytków historycznych i architektonicznych.

Przesmyki te, wrzynając się między topiele wodne i błotne, dzielą na trzy partie, o wiele ciekawsze od nich, ze względu na pejzarz i przyrodę — Polesie Bagienne. Pierwsza część jego północna — zwana „Zajasiołdziem" — składa się głównie z lasów na bagnach i bagien otwartych. — Druga, południowa zwana „Zarzeczem", gdyż leży za rzeką, która dla mieszkańców Pińska, tej duchowej i terenowej, choć nieoficjalnej stolicy Polesia, jest zawsze rzeka Pina, to gęsta przeplatanka, zasadniczych w tych stronach typów krajobrazu, a więc: pól uprawnych i rozległych trzęsawisk oraz lasów suchych i lasów podmokłych, czyli „łuhów", gdzie każde drzewo rośnie na osobnej kępie wśród wody. W samym sercu jego leżą słynne „Bagna Pińskie", utworzone ze zlewisk Piny,



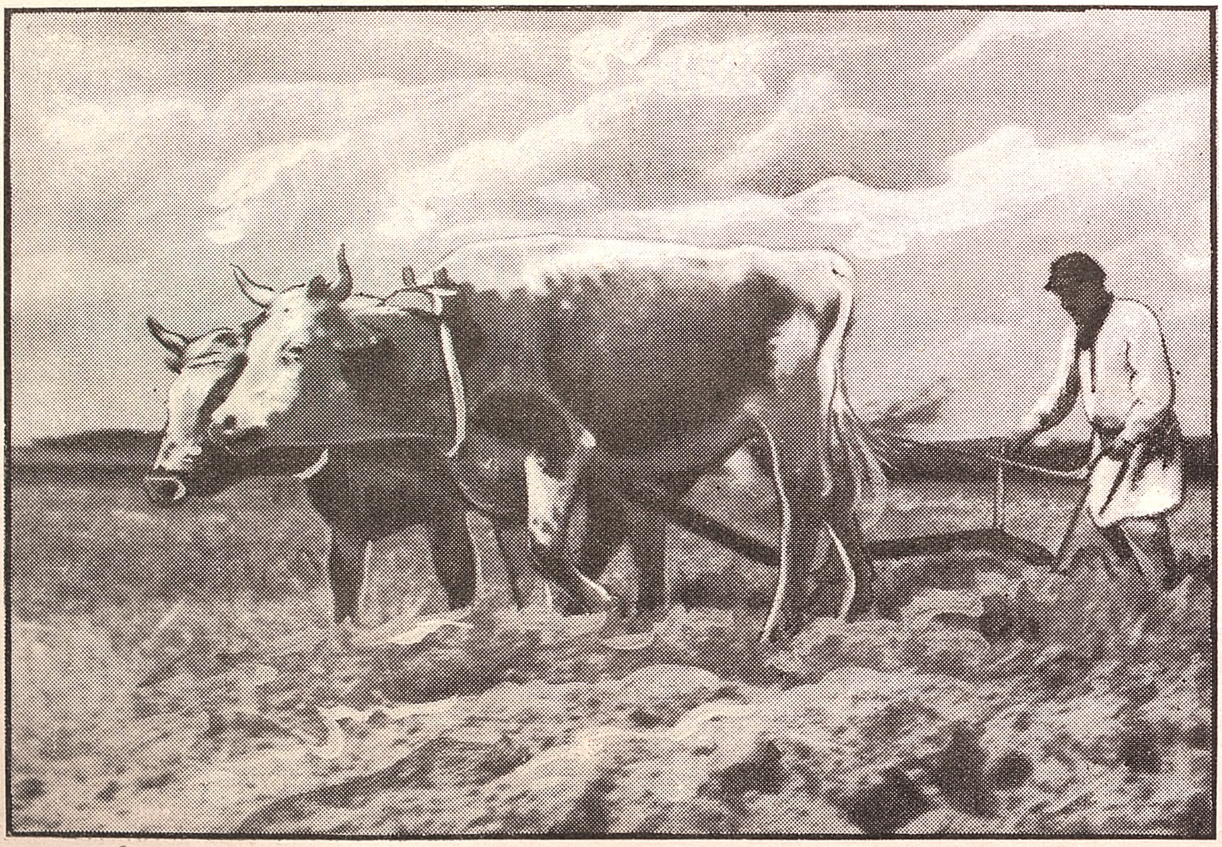
Rybacy polescy przy pracy. Wytw. Film. „Awangarda"

wschodu zaś Dnieprem. Płaskość terenu i wysoki poziom wód gruntowych, nadają przerzynającym go, a pozbawionym silnych spadków rzekom, bieg senny i rozlewisty. Główną arterią jest tu rzeka Prypeć, wraz z większymi dopływami, jak Pina z Jasiołdą, Świsłocz, Turia, Stochód, Styr, Horyń, Słucz, Lwa i wiele innych. Obszerna ta płaszczyzna tylko pozornie wydaje się być jednym, wielkim mokradłem, w istocie rzeczy jednak, tak pod względem topograficznym, jak i przyrodniczym, przedstawia mozajkę całkiem niejednolitą, która z łatwością daje się podzielić na różne części składowe. Dwa jakby półwyspy, jeden zwany „Zahorodziem", gdyż leży za „horodem", czyli grodem, którym dla Polesia jest miasto Pińsk—drugi, tak zwany „Przyhorynie", oraz kilka niby wys.p, noszących ogólną nazwę „Wielkie Ostrowia" — tworzą tak zwa- Prypeci, Jasiołdy, Stochodu i Styru, które wiosną i jesienią zamieniają się w jedno bezbrzeżne jezioro, 0 grzęskim, przepaścistym wnętrzu.

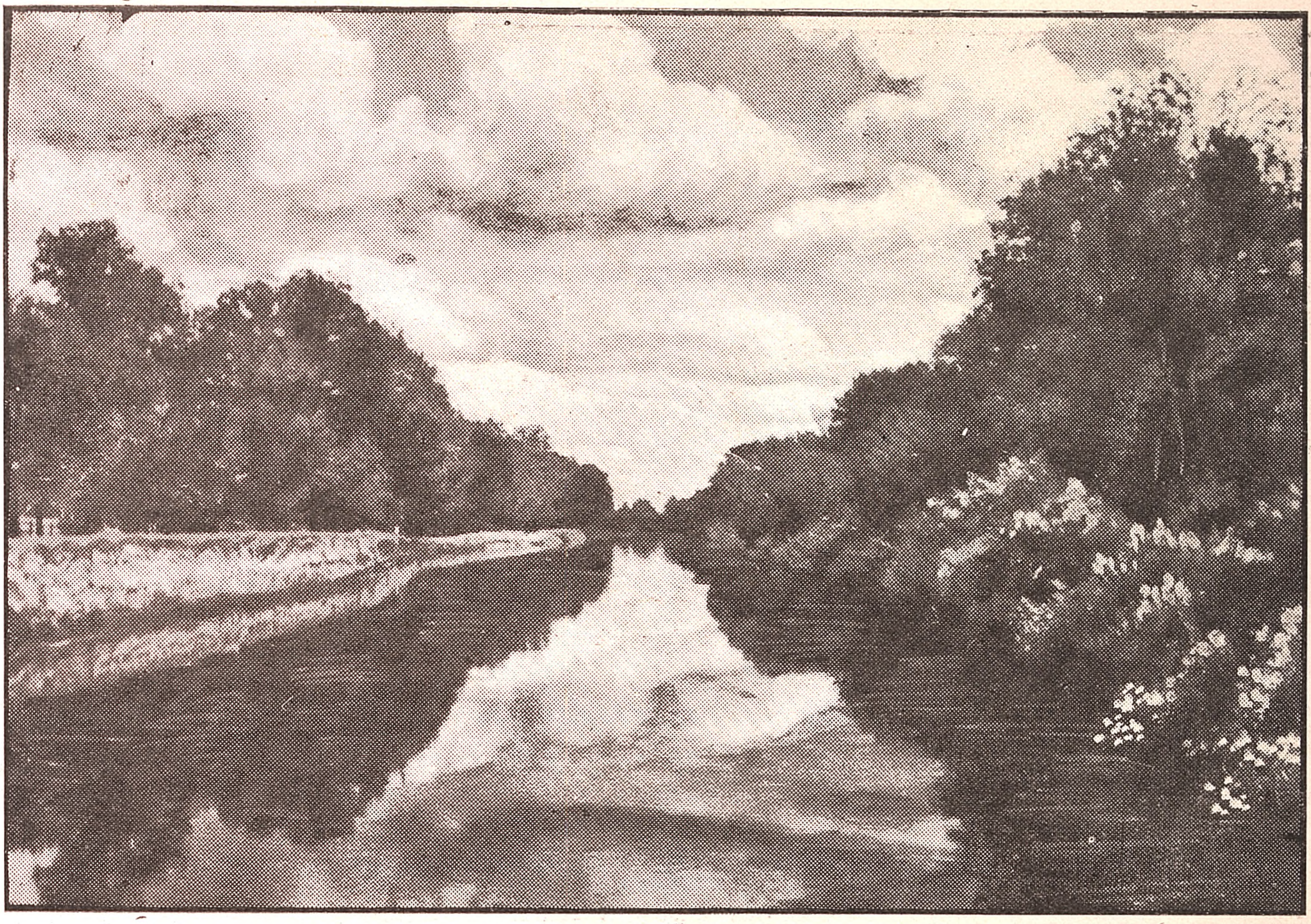
Trzecia część, zwana „Zahorynie", jest najmniej znanym, a najwięcej dziewiczym i najciekawszym zakątkiem poleskiej głuszy. Istnieje zatem projekt uczynienia zeń olbrzymiego „Parku Natury", czyli rezerwatu, którego zadaniem byłoby zachowanie i przekazanie potomności w nieskażonej formie jego zewnętrznej krasy i przyrodzonych właściwości. Tu bowiem znajduje się największa na Polesiu puszcza olchowa, tu widzi się obok siebie oba, tak charakterystyczne dla tych stron typy torfowisk nizinnych 1 wyżynnych oraz wydm zalesionych i nagich, porosłych tylko pierwotną trawą stepową, a w głębi gęstwin i kniei wśród niedostępnych paszcz, dzięki pie-



Typowa rzeka poleska. Wytw. Film. „Awangarda"



Orka wołami. **Wytw. Film. „Awangarda".**



Uregulowana rzeka. Wytw. Film. „Awangarda".



W polu. Wytw. Film. „Awangarda".



Kosiarze. Wytw. Film. „Awangarda".

i małżeństw ziemie te przeszły pod władanie książąt litewskich, a waśniom wewnętrznym, powstających wciąż wskutek działów dziedzicznych, położył dopiero kres obiór Jagiełły na króla polskiego, związek małżeński jego z królową Jadwigą oraz Unje: Krewska i Lubelska, mocą których Litwa i Ruś zespoliły się z Polską, zaś Unia Kościelna w Brześciu (1565 r.) te węzły braterstwa i jedności silniej umocniła. Królowie polscy otoczyli ojcowską, troskliwą opieką przygarnięte kraje, obdarzając je licznymi przywilejami. Mimo to skropiła je nieraz krew obficie, podczas wojen z Moskwą, Tatarami i Kozactwem, podczas powstańczych walk wyzwoleńczych, wreszcie w czasie wielkiej wojny, gdy Niemcy roztasowali na Polesiu swe pozycje li-

czołowitej opiece Ordynacji Dawidgródzkiej, książąt Radziwiłłów, — żyje około 300 łosi, które mimo pokaźnych rozmiarów swych ciał, lekkim, zgrabnym, panieńskim kroczkiem przebiegają po kożuchach, pokrywających bezdenne, otchłanne moczary.

Nie sposób dziś uchwycić i chronologicznie opisać dzieje dalekiej przeszłości Polesia, — wiele wykopalisk jednak świadczy o tym, że żyły na jego przestrzeni lub przesuwały się przez nią — różne plemiona słowiańskie, Z czasem wyłoniły się z nich księstwa, wodzące między sobą boje 0 pierwszeństwo i władzę, w których 1 król Bolesław Chrobry brał pośredni udział. Następnie drogą podbojów



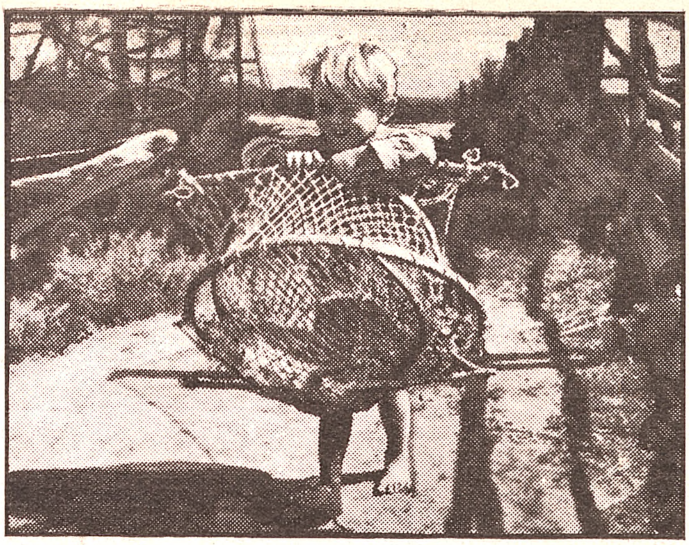
Grabienie siana. Wytw. Film. „Awangarda",



Kopkowanie siana Wytw. Film. „Awangarda".

niowe, oraz podczas nawały bolszewickiej, która, niby lawina, zwaliła się z zawrotną szybkością na ziemię polskie. Lecz Nemezis dziejowa zatryumfowała w całej pełni i na tej rubieży Ojczyzny naszej. Dzięki pomocy Boskiej i dzielności naszych wielkich Wodzów oraz bohaterstwu Wojsk — wróg zwyciężony i odparty cofnął się w swe granice. Traktatem w Rydze Polesie zostało przywrócone Rzeczypospolitej.

W kraju, którego głównym żywiołem jest woda, rzeki stanowią naturalne szlaki komunikacyjne. Na Polesiu jeździ się niemi do ślubu i na cmentarz, przewozi się towar na targ i bydło na pastwisko, zwozi się plony z dalekich, suchych ostrowów. Do niektórych wsi i samotnych hutorów



Młody rybak, Wytw. Film. „Awangarda".

Wycieczka po poleskich rzekach i jeziorach czaruje urokiem melancholijnego piękna mijanych krajobrazów. Polska dżungla przegląda się w wodzie, nadając jej barwy ściemniałego malachitu — brzegiem wśród szuwarów widać pasące się, po kolana zanurzone w wodzie, bydło. Plusk wioseł lub ryby oraz rozgwar ptactwa wodnego przerywa tylko kojącą ciszę Nirwany. Czasami bąk zadudni, a dzika kaczka narobi hałasu, albo hen po ługach i rozłogach popłynie smętna piosenka, zajętego przy sianokosach czy rybołóstwie, Poleszuka.

Masy parujących wód dorzecza Prypeci sprawiają, że klimat Polesia posiada wszelkie cechy klimatu morskiego. Wielka ilość oparów nie wpływa na zdrowotność okolicy, lecz przyczynia się do rozwoju roślinności i pięknych lasów mieszanych, w których



Przy kołysce. Wytw. Film. „Awangarda".

biała i czarna olcha są drzewami faworyzowanymi. Królestwo flory ma tu swoich przedstawicieli niespotykanych gdzie indziej, jak orzech wodny (kotewka mieszczańska), dla którego stworzono nawet specjalny rezerwat i azalia pontyjska, której stanowiska znajdują się w południowo zachodniej części Polesia geograficznego.

na dalekich uroczyskach .dotrzeć można latem jedynie za pomocą czółna lub łódki, zwanej tu pospolicie czajką, albo też i zagubionymi, wśród puszczy i moczarów, groblami. Tylko zimą, gdy świat zamarznie gościniec wszędzie jest otwarty.

Pierwszą myśl o melioracjach wodnych, na tutejszym terenie, rzucona przez królowę Bonę, została podjęta dopiero za króla Stanisława Augusta, kiedy to wybudowano, nieistniejącą już groblę Butrymowicza, posła na Sejm Czteroletni oraz zachowane do



Przy studni. Wytw. Film. „Awangarda".

dziś dwa wielkie kanały: Królewski i Augustowski, które przez Bug i Prypeć, łączyły Wisłę i Niemen z Dnieprem, a zatem pośrednio i Bałtyk z Morzem Czarnym. Zaniedbana podczas stuletniej niewoli naszej ta cała sieć wodna, służyć jednak jeszcze może nietylko do miejscowej lokomocji, ale też i za raj dla turystów — kajakowiczów. Podróżować tu można przez całe lato od późnej wiosny, aż do wczesnej jesieni, o ile pogoda sprzyja. Najpiękniejszymi są tu maj i czerwiec, gdy młodziutka, budząca się do życia przyroda, nakłada na się świeże szaty godowe, utkane z zieleni, złota i błękitu, lub we wrześniu, gdy przystraja się w najbarwniejsze suknie, jakby na pożegnanie, przed otuleniem się w śnieżne puchy i ułożeniem do zimowego snu.



Obieranie ziemniaków. Wytw. Film. „Awangarda".



Kościółek poleski. Wytw. Film. „Awangarda",

Dla myśliwego i wędkarza Polesie jest rajem, zawierającym nieprzebrane skarby, gdyż gąszcze leśne kryją w swym wnętrzu rozmaitość wszelakiej zwierzyny.

A oto jak bytuje w powyższych warunkach król tych wszystkich stworzeń i pan tej ziemi — Poleszuk! Obfitość wód, czyni go od dzieciństwa poufałym z tym żywiołem, toteż połów ryb lubi on namiętnie, i pływa, jak bóbr. Wioślarz zeń doskonały i znawca obyczajów dziczyzny, a moknąć w wodzie, ściętej lodem, jest dla niego igraszką. Pozatem koszenie łąk, z których skopione siano dopiero podczas mrozów zimowych daje się zwieść do domów oraz pasienie krów jest jego głównym zajęciem latem. Rzadziej uprawia on i obsiewa nędzne poletka na piaszczystych ługowiskach, okraszonych czasami glinką i iłami z marglistego, kredowego podglebia. W pogoni za rybą, pastwiskiem, sianem i drzewem zapuszcza się w odległe rejony, mieszkając w czasie połowu, wypasu, wyrębu i sianokosów w różnych tymczasowych kureniach, szałasach i budach, nieraz głodując przy tem i zaprowadzając samowystarczalność w najściślejszym pojęciu tego wyrazu.

Ludność Polesia zachowała do dziś swoje odwieczne wierzenia, obyczaje, narzecza i stroje o prastarych motywach zdobniczych. Strój ten stanowi latem koszula ze spodniami z płótna domowego, przepasana barwnym pasem, kapelusz słomiany z szerokim brzegiem, okolony czarną lub czerwoną wstęgą, siermięga z brunatnego sukna, domowej roboty, a na nogi łapcie z kory lipowej, lub łozowej, która doskonale przepuszcza wodę, jest przewiewna i łatwo wysychająca. Zimą zaś nosi Poleszuk samodziałowe spodnie sukienne, tak zwane „nohawyce", kożuch barani i takąż czapkę na głowę, wreszcie skórzane buty.

Nie odznacza się on specjalną urodą, lecz nie można nazwać go i brzydkim. Wzrostu średniego silnej budowy, włosy ma kasztanowate, oczy błękitne. Śpiewa często, chętnie i dobrze, doskonale dobierając głosy do swych smętnych, pełnych melancholii i tęsknicy — pieśni.

Wiara chrześcijańska, urozmaicona jest tu wierzeniami w najrozmaitsze gusła i zabobony, zaś osobną księgę możnaby napisać o baśniach, legendach, gadkach, w których roi się od rusałek, wróżek, czarowników i niesamowitych przygód. Otóż odzwierciadla się w nich najlepiej często naiwna, ale nieraz i pełna głębokich przemyśleń i odczuwań dusza tego ludu, tak jednolicie skojarzonego z otaczającą go przyrodą.

Można się spotkać na Polesiu również i z żywą tradycją wspomnień zachowanych w pamięci lub ustnych opowiadaniach dziadków i ojców —■ uczestników walk o niepodległość lub najświeższych bojów legionowych. Wszak Polesie jest miejscem urodzin dwu wielkich wodzów powstań narodowych — chluby naszej Tadeusza Kościuszki i tragicznego dyktatora z 63 r. — Romualda Traugutta. Poza tym związanych jest z Polesiem wiele imion zasłużonych na polu pracy społecznej, naukowej i artystycznej.



Garncarz przy pracy.

Wytw. Film. „Awangarda".

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw S. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda

Druk „KADRA" Warszawa, ul. Długa 50.